

# Stanisława Janicka

---

## Hans Ralfs (1883-1945) : zapomniany malarz i grafik niemiecki

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 9, 243-244

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Stanisława Janicka**  
Gorzów

### **Hans Ralfs (1883-1945)** **Zapomniany malarz i grafik niemiecki\***

Hans Ralfs, malarz i grafik niemiecki, należał do niedawna do zapomnianych artystów malarzy w kraju Schleswig-Holsztynu, skąd pochodził i gdzie tworzył. Obecnie wielokrotnie wraca pamięć o nim, a jego smutny los wzbudza chęć poznania bliżej zarówno postaci jak i jego dzieł.

Po pierwszej wojnie światowej należał Ralfs do grona cenionych niemieckich malarzy i grafików. Jego dzieła znalazły się w Nordfriesischen Museum w Husum, w Muzeum Krajowym Schleswig-Holsztynu, a także w pałacu Gottorf w Schleswigu.

Ralfs posiadał wykształcenie akademickie, a jego uczniem był znany poza granicami Niemiec artysta-malarz Friedrich Karl Gotsch (1900-1984). Jego malarstwo nosi cechy ekspresjonizmu tzw. „impulsu kilońskiego” tego stylu.

Od roku 1925 Ralfs przebywał ze względu na stan zdrowia w zakładzie leczniczym w Neustadt, skąd w czasie II wojny światowej został przetransportowany do Obrzyca w powiecie międzyrzeckim.

Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycach był znany przed wojną (powstał w 1904 roku) jako wzorowy zakład, gdzie leczono różne schorzenia, zarówno neurologiczno-psychiatryczne jak i choroby kobiece, dziecięce, ortopedyczne i płucne. Na oddziale psychiatrycznym było w 1937 roku 777 pacjentów. Szpital posiadał wybitnych lekarzy. Zakład miał swoje ogrodnictwo i gospodarstwo, powstały tam budynki mieszkalne dla personelu, kościół i cmentarz.

Od 1942 roku na polecenie nazistowskiej partii wzorowy zakład leczniczy przeobraził się w drugi z kolei (po zakładzie w Hadamar w Hesji) szpital w Niemczech, gdzie pacjentów chorych psychicznie poddawano eutanazji. Lekarze tam zatrudnieni różnili się od esesmanów z obozów koncentracyjnych jedynie tylko sposobem zabijania. Tam gazem, tu medykamentami.

---

\* Podstawą do opracowania niniejszego artykułu był wstęp do albumu prac H. Ralfsa autorstwa pana Klaus Langselda, któremu TPAiPP serdecznie dziękuje za podarowanie tej cennej publikacji.

Chorych zdolnych jeszcze do pracy zatrudniano przy ciężkich pracach fizycznych, aby jak powiedział jeszcze w grudniu 1944 roku na zebraniu załogi dyrektor szpitala: *wycisnąć ich jak się wyciska cytrynę, do ostatniej kropli sił*. Chorych bito, katowano, uśmiercano a ciała spalano w piecach lub grzebano w zbiorowych mogiłach.

Ralfs trafił tu 1 czerwca 1942 roku i przebywał na „kuracji” do lutego 1945 roku, kiedy to wkroczyły na teren Obrzyc wojska radzieckie. Pracował tu fizycznie w polu i ogrodzie, przy budowie drogi, wykonywał prace introligatorskie, wreszcie segregował odpadki. Pracowano tu bez dni wolnych pod stałym nadzorem uzbrojonych wachmanów, którzy brutalnie popędzali bili, katowali pacjentów. Nie było komu się poskarżyć, jak pisze Ralfs w swych wspomnieniach, lekarze byli tylko figurantami, istnieli tam, żeby stworzyć pozory szpitala, a faktycznie był to zakład uśmiercania chorych.

Gdy wkroczyły wojska radzieckie na początku lutego 1945 roku było tu jeszcze około 1000 chorych psychicznie. Personel uciekł w wielkim pośpiechu, dzięki czemu akta chorych i personelu zachowały się niemalże w 100%. Wśród osób, które przeżyły, był Ralfs. Choć straszliwie wychudzony, zachował pełnię sił umysłowych. Objął stanowisko sekretarza przy wojskowym kierownictwie szpitala. Od razu przystąpił do spisywania wspomnień z pobytu w tym zakładzie. Wspomnienia te opracowanie w maszynopisie wzmiankowane są w bibliografii E. E. Strunego.

Nareszcie mógł znów malować, jednak z braku farb malował kolorową kredą.

Pobyt szpitalu przez prawie 3 lata odbił się bardzo niekorzystnie na jego zdrowiu. Lekarz rosyjski stwierdził raka żołądka nienadającego się już do operowania. Mimo obfitych posiłków Ralfs nadal bardzo chudł. Wystąpiły krwotoki wewnętrzne. Zmarł po Wielkanocy 21 kwietnia 1945 roku.

W gromadzenie danych o życiu i twórczości malarza dużo wysiłku włożył dr Friedirch Ernst Struwe z Freiburga. To dzięki niemu i Uwe Haupeuthal udało się wydać album poświęcony twórczości Ralfsa\*\*. Istnieje prawdopodobieństwo, że po ukazaniu się albumu odnajdą się jeszcze inne obrazy dotąd nieznanne.

Album poświęcony twórczości malarza, który wydany został jako wyraz pamięci i hołd złożonego artyście przez miłośników jego talentu, można obejrzeć w Archiwum Państwowym w Gorzowie, gdzie jego jeden egzemplarz został złożony w archiwalnej bibliotece.

---

\*\* F. E. Struwe und U. Haupeuthal. *Hans Ralfs, Neustädter Bilder*, Neustadt in Holstein 1999.